

KRZYSZTOF MURAWSKI

BRACTWO ŁĄKOWSKIE W GNIEWIE. STUDIUM Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA W PRUSACH ZACHODNICH W XIX W.

Bractwa kościelne w XIX w. były stowarzyszeniami, które starały się w praktyczny i aktywny sposób oddziaływać i organizować życie religijne i społeczne w swoich parafiach. Wiele konfraterni starało się przeciwdziałać alkoholizmowi, wspomagać dzieła misyjne i charytatywne. Szczególnie tam, gdzie dochodziły okoliczności walki o polski język, szkołę i religię, konfraternie wskrzeszały polskiego ducha narodowego. Bractwo Łąkowskie w Gniewie wpisywało się doskonale w powyższą charakterystykę. Aby móc organizować imponującą pielgrzymkę do sanktuarium maryjnego w Łąkach Bratoniańskich, konfraternia musiała zmagać się corocznie nie tylko z władzami pruskimi, ale i z samą przyrodą, albowiem przeprawa przez Wisłę nie należała w tym okresie do najbezpieczniejszych.

Dzieje Bractwa Łąkowskiego były niezwykle rzadko poruszane. Dotychczasowe prace o tematyce brackiej nie podejmowały szerzej tematyki Bractwa Łąkowskiego lub czyniły to w sposób jedynie wzmiankujący. W 2004 r. znawca historii dziejów Polski, Jerzy Flaga, podjął się próby napisania pierwszej syntezy dotyczącej tematyki bractw kościelnych. Książka *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*¹, stanowi wręcz kanoniczną i wyjściową pozycję do badań nad dziejami konfraterni kościelnych w Polsce. Mimo swojej obszerności, praca nie podejmuje badań nad bractwami pomorskimi, dotyczy właściwie głównie bractw z Polski południowej i wschodniej. Inną ciekawą pracą, wydaną w 2007 r., podejmującą w sposób chociażby częściowy problematykę bractw kościelnych północnej Polski, a właściwie dawnej Pomezanii

¹ J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.

lub jak kto woli Powiśla, jest książka autorstwa Jana Wiśniewskiego, pt. *Pomezzańskie Bractwa Religijne (do roku 1821)*². Praca ta rzuciła nieco światła na organizację niektórych bractw pomorskich i dała cenny materiał porównawczy. Oprócz tego, powstało wiele artykułów poświęconych sanktuarium w Łąkach Bratiańskich, w których Bractwo Łąkowskie było siłą rzeczy nadmieniane³.

Niezwykle ciekawa działalność konfraterni, jej rola narodotwórcza oraz brak dotychczasowego opracowania, skłoniły mnie do napisania monografii Bractwa Łąkowskiego w formie pracy magisterskiej, pt. *Bractwo Łąkowskie w Gniewie. Studium z dziejów kościoła w Prusach Zachodnich w XIX w.*⁴. Byłoby niemożliwością wyjaśnienie wszystkich rezultatów badań zawartych pracy magisterskiej na kilku stronach, dlatego ów artykuł, jest wyłożeniem najważniejszych wniosków dotyczących dziejów Bractwa Łąkowskiego w Gniewie. W badaniach wykorzystane zostały źródła archiwalne parafii św. Mikołaja w Gniewie, zgromadzone w Archiwum diecezjalnym w Pelplinie do roku 1875, czyli do czasu zamknięcia klasztoru w Łąkach Bratiańskich. Od tego czasu istnienie Bractwa Łąkowskiego w takiej formie, jak wcześniej, było już niemożliwe. Tym samym konfraternia podupadła i nigdy już nie odzyskała dawnego wpływu.

Parafia pw. św. Mikołaja stanowiła w XIX w. centrum polskości w Gniewie i okolicach. Skupiała wokół siebie kilka ważnych instytucji i bractw. Duchowieństwo parafialne zawsze aktywnie uczestniczyło w działaniach narodotwórczych. Ważnym spoiwem organizacji życia polonijnego i religijnego w rejonie było Bractwo Łąkowskie. Dotychczas, jego rola w życiu kościoła w XIX wieku, w Prusach Zachodnich była niedoceniana. Niesprawiedliwie, bo jak się jednak okazuje, konfraternia łąkowska rozbudzała silne poczucie przynależności narodowej i religijnej wśród Polaków, ponadto angażowała setki wiernych udających się do Łąk. Za oficjalną datę utworzenia bractwa uznaje się 1857 r., kiedy to konfraternia otrzymała oficjalną nazwę

² J. Wiśniewski, *Pomezzańskie Bractwa Religijne (do roku 1821)*, Olsztyn 2007.

³ Patrz [w:] E. Piśczech, *Łąki Bratiańskie. Miejsce pielgrzymkowe i klasztor oo. Reformatów. Zarys monograficzny*, Pelplin 1956; A. Koroćki, *Sanktuarium maryjne w Łąkach Bratiańskich*, Pelplin 2002.

⁴ K. Murawski, *Bractwo Łąkowskie w Gniewie. Studium z dziejów kościoła w Prusach Zachodnich w XIX w.*, Gdańsk 2009.

i odpusty⁵. W rzeczywistości członkowie bractwa musieli spotykać się na wspólnych schadzках na długo przed tą datą. Świadczą o tym chociażby pozostałości kultu Matki Boskiej Łąkowskiej z końca XVIII wieku⁶. Z kolei dokumenty parafialne wskazują na obecność bractwa już w 1801 roku⁷. Należy więc przyjąć, że konfraternia organizowała się wcześniej, ale tylko jako wolne stowarzyszenie. Regułą było to, że administracja kościelna starała się rejestrować i kontrolować wszystkie tego typu organizacje i po dokonaniu odpowiednich czynności wynosić je do godności bractw. Podobnie było z konfraternią łąkowską, która w 1857 r. przestała być bezstatutowym towarzystwem i stała się pełnoprawnym bractwem kościelnym, przy tej okazji konfraternia otrzymała oficjalną nazwę: *Bractwo Matki Boskiej Bolesnej*⁸.

Wśród bractw diecezji chełmińskiej, nie było konfraterni spełniającej podobne zadania. Bractwo wykonywało rolę pośrednika, dziewiętnastowiecznego biura pielgrzymkowego, które organizowało pielgrzymkę od momentu wyjścia z kościoła św. Mikołaja w Gniewie, przeprawę na Wiśle, wędrowkę przez ziemie Prus Wschodnich, aż do samych Łąk Bratiańskich. Konfraternia tym samym odpowiadała na religijne zapotrzebowanie Kaszubów i okolicznych Kociewiaków. Nie można tu tylko mówić o lokalnym znaczeniu bractwa. Oprócz Kaszubów i Kociewiaków, do pielgrzymów dołączali w Prabutach również Warmiacy⁹.

Pielgrzymka była okazją niesienia misji katolickiej na ziemiach po prawej stronie Wisły powiatu kwidzyńskiego i w powiecie suskim, gdzie znaczną część mieszkańców stanowili ewangelicy¹⁰. Sukcesywna luternizacja tej dawnej części Prus Książęcych, owszem przyczyniła się do znacznego osłabienia katolicyzmu, ale nie doprowadziła do całkowitego

⁵ APGn. 112a, k. 1. *W roku 1857 towarzystwo to zostało wskutek udzielonych odpustów na wszystkie czasy do godności Bractwa Kościelnego pod tytułem Matki Boskiej Bolesnej wyniesione.*

⁶ I. Strzelecka, *Gniew*, Wrocław 1982, s. 148.

⁷ APGn. 112a, k. 1.

⁸ H. Mross, *Dzieje parafii Gniew*, Pelplin 1997, s. 132; APGn. 112a, k. 1.

⁹ K. Murawski, dz. cyt., s. 11-18.

¹⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. XI, Warszawa 1890, s. 604; A. Romanow, *Gniew w latach 1815-1920*, [w:] *Dzieje miasta Gniewu do 1939 roku*, pod red. B. Śliwińskiego, Pelplin 1998, s. 18; *Słownik geograficzny...*, t. V, Warszawa 1885, s. 25. Dane polskie i niemieckie, w tym przypadku zgodnie przyjmują 10% udział ludności polskiej w powiecie suskim.

jego wyniszczenia. Niewielka część ludności utrzymała wyznanie katolickie, ta część natomiast, która przeszła na ewangelicyzm nie straciła kontaktu z religią przodków i utrzymywała niektóre elementy katolickiej wiary. Gdy pielgrzymka przechodziła, jakby się mogło wydawać, przez te niegościnne tereny, spotykała się z życzliwym przyjęciem mieszkańców. Dowodzą temu słowa naocznego świadka, uczestnika pielgrzymki: „kto nas widząc spokojnie idących i nabożne pieśni nuczących nie mógł nam odmówić uszanowania i pochwały, dalej ów dodał, że wiara w wielowładną przyczynę Najśw. Maryi Panny w tutejszych zupełnie protestanckich okolicach powiatu Suskiego nie zaginęła”¹¹.

Miejsce docelowe pielgrzymki było równie ważne i nieprzypadkowe. Konwent ojców franciszkanów, opiekujący się sanktuarium Matki Boskiej Łąkowskiej w Łąkach Bratiańskich, bardzo długo opierał się likwidacji. Dzięki pielgrzymkom, niezwykle popularności sanktuarium wśród wiernych i ofiarom, rząd pruski nie zdobywał się na likwidację klasztoru aż do 1875 r. Bractwo łąkowskie i sanktuarium w Łąkach Bratiańskich łączyła więc szczególna więź. Konfraternia przyczyniała się do popularyzacji kultu Matki Boskiej Łąkowskiej na Pomorzu Gdańskim, ściągając stamtąd liczną grupę pielgrzymów. Szczególnie ważnym wsparciem ze strony bractwa z Gniewu była pomoc finansowa dla konwentu oo. reformatów. W 1846 r. proboszcz gniewski, ks. Teodor Franzky, napisał list do bpa Anastazego Sedlaka, aby ten wstawił się w sprawie przedstawienia „dobrowolnych ofert dla utrzymania klasztoru Ojców Reformatów w Łąkach”¹². Konwent był stale nękany przez urzędników państwowych oraz borykał się z brakiem środków na utrzymanie sanktuarium¹³. Dalsze funkcjonowanie klasztoru było uzależnione od pomocy wiernych. Ks. Franzky okazał się słownym człowiekiem, gdyż członkowie bractwa w 1848 r. wpłacili 27 talarów i zobowiązali się wpłacać corocznie sumę dla „strażników klasztoru Marii Lonk”¹⁴.

Organizację wewnętrzną bractwa opisuje, składający się z czterech kart w języku polskim i niemieckim, statut bracki z 1873 r. We wstępie

¹¹ „Pielgrzym”, 26(1869), s. 9.

¹² H. M r o s s, dz. cyt., s. 134-135.

¹³ Na temat sytuacji klasztoru oo. Reformatów patrz [w:] A. K o r e c k i, dz. cyt., Pelplin 2002.

¹⁴ APGn. 111, k. 57-57v; APGn. 111, k. 58-58v. Tytuł dokumentu: Wir nachstehend Verzeichneten verpflichtet unshiermit freiwillig durch eigenhändige Unterschrift an den Guardian des Klosters Maria Lonkjährlich zu entrichten.

dokument przekazuje wiadomości o genezie bractwa. Kolejne rozdziały zawierają cele bractwa oraz powinności członków konfraterni podczas schadzek, świąt a także pielgrzymki. Dalej przedstawiona jest struktura bractwa, jego majątek, zagadnienia związane z pielgrzymką oraz z przyjmowaniem do wspólnoty nowych członków. Do najlepiej rozbudowanej części statutu należy ceremonia przyjmowania do grona *fraternitas* wraz z modlitwami.

Dokument nie należy do treściowo obszernych, mimo tego Statut Bractwa Łąkowskiego swoim układem przypomina statuty innych bractw kościelnych¹⁵. Na czoło wśród celów bractwa wybija się postulat „aby członkom pobożną pielgrzymkę do kościoła św. Maryi Łąkowskiej corocznie przewodniczyć i takową ułatwić. Bracia i siostry ponadto byli zobowiązani do powiększenia chwały Bożej oraz szczególnego nabożeństwa do M.B Bolesnej”. Wyjątkowymi dniami dla całej wspólnoty były trzy święta: Matki Bożej Bolesnej, Najśłodszego Serca Jezusa i św. Franciszka z Asyżu¹⁶.

Funkcjonowanie bractwa było związane z częstotliwością spotkań jego członków na schadzkach. Ustalenie organizacji takiej schadzki w konfraterni łąkowskiej jest zadaniem trudnym, wynikającym głównie z braków źródeł. Zakładając, że bractwo łąkowskie nie różniło się w tej kwestii od innych wspólnot, to możemy przyjąć, że przebieg był następujący: spotkanie rozpoczynały modlitwy, przemowa duchowa kapelana i przedstawienie spraw związanych z działalnością bractwa. W dalszej kolejności poddawano kontroli księgi rachunkowe oraz wybierano lub przedłużano kadencję władz bractwa. Zebranie kończyło się modlitwami i błogosławieństwem kapłana¹⁷. Bardziej pewną informacją jest dzień, w którym schadzka miała być zarządzona. Ze statutu wynika, że takim dniem było święto Matki Boskiej Bolesnej przypadające na 15 września. W tym dniu wedle wskazań statutowych członkowie bractwa łąkowskiego powinni „na schadzce, w przewijającej się uroczystość Matki Boskiej Bolesnej być przytomnym, na niej przytomnie się zachować, oraz promotorowi poszanowanie i posłuszeństwo okazać”¹⁸. Niewykluczone jest, że oprócz schadzki, bra-

¹⁵ K. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 18-19.

¹⁶ APGn. 112a, k. 1.

¹⁷ Na temat organizacji schadzki patrz [w:] J. F l a g a, dz. cyt., s. 80; J. W i ś n i e w - s k i, dz. cyt., s. 75-76.

¹⁸ APGn. 112a, k. 1v.

cia i siostry organizowali częstsze spotkania. Ze statutu wynika, iż do bractwa przyjmowano nowych członków w dni szczególne, przed pielgrzymką, jak i zaraz po niej¹⁹. Przełożony musiał również złożyć na ręce promotora rozliczenia wynikające z organizacji tejże pielgrzymki²⁰. Powyższe okoliczności mogły być dobrym pretekstem do organizacji ponadplanowego spotkania członków bractwa łąkowskiego.

Ustalenie takich danych, jak liczba, wiek, pozycja społeczna, pochodzenie, narodowość oraz płeć członków okazało się zadaniem niełatwym ze względu na brak ksiąg brackich. Wnioski dotyczące powyższych zagadnień zostały ustalone w drodze badań nad źródłami powstałymi głównie na wskutek działalności finansowej bractwa. Zaczynajmy jednak od momentu przez, który musiał przejść każdy członek gniewskiego *fraternitas* – od kandydatury. Kandydaci na członków Bractwa Łąkowskiego składali chęć przystąpienia do wspólnoty, która była uzależniona od opinii księdza promotora i przełożonego bractwa²¹. Ksiądz promotor i przełożony decyzję podejmowali w oparciu o nienaganną postawę moralną kandydata. Bractwo tym samym było organizacją ściśle selekcyjną przyszłych członków.

Na podstawie statutu można wywnioskować, że konfraternia w Gniewie w swoje szeregi przyjmowała mężczyzn i kobiety – świadczą o tym wyrażenia odnoszące się do członków bractwa, na przykład „ja grzeszny” lub „grzeszna” w formule modlitwy brackiej²². Regułą w Bractwie Łąkowskim i wśród chyba wszystkich bractw było uprzednie przyjęcie „sakramentów św.”²³. Przyjęcie do wspólnoty odbywało się wedle ściśle określonego ceremoniału opisanego w statucie. Cała uroczystość miała miejsce przy ołtarzu brackim, gdzie „ks. Promotor obróciwszy się do nich [klęczących kandydatów i trzymających gromnicę] powie im krótką i stosowną naukę wykładając im czytając niniejsze statuta”²⁴. W dalszej kolejności następowała przysięga i modlitwy inicjacyjne.

Strukturę społeczną Bractwa Łąkowskiego można tylko orientacyjnie określić, gdyż w źródłach nie ma dokumentów, które jednoznacz-

¹⁹ Tamże, k. 2v.

²⁰ Tamże, k. 1v.

²¹ Tamże, k. 2v.

²² K. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 30; APGn. 112a, k. 3.

²³ APGn. 112a, k. 2v.

²⁴ K. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 34; APGn. 112a, k. 2v-3.

nie wskazują na listę członków bractwa. Wiele informacji można odczytać na podstawie dokumentów finansowych datowanych na lata 1817-1868. Teczka zawiera dwie listy – tytuł pierwszej jest trudny w odczycie ze względu na nieczytelny charakter pisma, natomiast druga lista przedstawia listę darczyńców dla klasztoru łąkowskiego. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że listy te wskazują jednocześnie na członków bractwa, nie można również tego wykluczyć. Listy są wykonane dokładnie – z uwzględnieniem miejsca zamieszkania i wykonywanym zawodem bądź stanem społecznym oraz wysokością ofiary. W większości przypadków w kolumnie *Stand* występuje słowo *Einheimische*, co oznacza *tutejszy*. Osoby te pochodziły z terenów wiejskich rozmieszczonych w pobliżu Gniewa. Prawdopodobnie ich wykonywany zawód nie był tożsamy z jakimkolwiek fachem rzemieślniczym występującym w mieście, dlatego posłużono się stwierdzeniem tak wieloznacznym. Pozostałe osoby, z kilkoma wyjątkami, które zamieszkiwały Gniew mają już wpisany zawód. Wśród popularnych profesji należy wymienić szewców, piekarzy, kupców i czapników. W pojedynczych przypadkach występuje powroźnik, krawiec i cieśla. Zgadzałoby się to ze strukturą zawodową Gniewa, gdzie w 1868 r. funkcjonowało aż 150 warsztatów rzemieślniczych, z czego większość stanowiła zakłady szewskie i krawieckie²⁵.

Jeżeli przyjąć powyższą tezę o tożsamości darczyńców i członków, to Bractwo Łąkowskie było organizacją wybitnie polską, gdyż nazwiska niemieckie nie stanowią tutaj więcej niż 22% ogólnej liczby osób na obu listach. Faktem potęgującym ten wniosek jest jeszcze procent Polaków zamieszkujących powiat kwidzyński – w latach 1831-1910 procent ten wynosił od 22,1% do 37,8% z ogółu ludności tegoż powiatu²⁶. Jeżeli brać jedynie pod uwagę mieszkańców Gniewa, którzy stanowili 27% ogółu z list, to 42% pozycji widniejących na omawianych dokumentach posiada niemiecko brzmiące nazwisko. Wynika, to z przewagi liczebnej ludności niemieckiego pochodzenia w miastach pruskich. Na listach jednak dominuje ludność pochodzenia wiejskiego – gdzie proporcje narodowościowe wypadają o wiele lepiej na korzyść ludności polskiej²⁷. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na miejsce konfrater-

²⁵ A. R o m a n o w, dz. cyt., s. 187-188.

²⁶ Statystyki niemieckie dla Gniewu zob. [w:] A. R o m a n o w, dz. cyt., s. 186.

²⁷ K. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 40-41.

ni gniewskiej w dziele walki o tożsamość narodową. Dotychczas w literaturze Bractwo Łąkowskie nie wychodziło przed szereg bractw kościelnych, których głównym zadaniem było krzewienie i pielęgnowanie wiary. Wiele jednak wskazuje, że w przypadku konfraterni gniewskiej było trochę inaczej. Nazwiska widniejące na listach (Binerowski, Lemke, Kaczanowski) należą do przedstawicieli znanych wówczas gniewskich rodzin, nierzadko zaangażowanych w ruch narodowy.

Idąc tropem naszych list możemy spróbować oszacować liczbę członków Bractwa Łąkowskiego. Pewne jest, że jedna z list została sporządzona w 1848 r. i przyjmując ów rok za rok sporządzenia obu list, to po zsumowaniu wychodzi nam 123 braci (w tym jedno nazwisko wydaje się należeć do kobiety). Wydaje się, że listy mogą pochodzić z jednego roku, gdyż wskazują na przynależność do dwóch odrębnych parafii: gniewskiej i piaseckiej. Występowanie na listach tylko nazwisk męskich można wytłumaczyć ówczesną świadomością społeczną, uznającą mężczyznę za głowę rodziny i dysponującego tym samym finansami rodzinnymi. Do tych 123 męskich pozycji należy dodać kobiecych członków konfraterni. W literaturze przedmiotu dominuje pogląd o sporej przewadze kobiet w bractwach. Również z obliczeń Jana Wiśniewskiego wynika, że w niektórych bractwach pomezzańskich liczba kobiet wynosiła mniej więcej 60-70%²⁸. Można więc szacunkowo przyjąć, że liczba braci i siostr w 1848 r. wynosiła ponad 300 członków. Pamiętać należy jednak o orientacyjności podanych liczb, gdyż opierają się na niepewnych danych źródłowych i materiale porównawczym. Przytaczane dane są natomiast bardzo podobne do statystyk z dzierzgońskiego arcybractwa różańcowego. W momencie założenia arcybractwa w 1699 r. wstąpiło doń 274 osoby (114 mężczyzn i 160 kobiet). W 1774 r. w Dzierzgoniu mieszkało 3335²⁹ osób, natomiast w Gniewie w 1868 r. – 3443³⁰, czyli porównywalnie do Dzierzgonia ponad 100 lat wcześniej. Są to dane z dwóch mniej więcej podobnych ośrodków miejskich pod względem wielkości i wyznania. Liczba ponad 300 członków jest więc możliwa do zaakceptowania.

Zasięg wpływu konfraterni miał charakter ponadlokalny. Nazwiska z list wskazują, że Bractwo Łąkowskie oddziaływało na wiele publi-

²⁸ J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 128, 142.

²⁹ Tamże, s. 129.

³⁰ *Gniew*, [w:] *Słownik geograficzny...*, t. II, Warszawa 1881, s. 621.

skich miejscowości należących do dwóch parafii³¹. Struktura urzędnicza w Bractwie Łąkowskim nie należała do skomplikowanych, jak przykładowo w Bractwie Literackim Nauki Chrześcijańskiej w Nowym Sączu. W gniewskim bractwie nie odnajdziemy wielu popularnych urzędów występujących w innych bractwach: pisarza, szafarza, czy sługi³². Nic nie wiadomo również o protektorze Bractwa Łąkowskiego. Protektor pełnił funkcję honorową i swoim autorytetem przysparzał każdemu bractwu estymy.

Najwyższą władzę w konfraterni łąkowskiej zajmował zarząd bractwa, w którego w skład wchodziło kolegium kościelne i przełożony³³. Funkcją zarządu było „opiekowanie się interesami bractwa”³⁴. Skromny opis obowiązków wskazuje, że zarząd bractwa pełnił funkcje raczej pomocnicze względem rzeczywistego kierownika konfraterni, tzn. promotora. Taka sytuacja miała miejsce chociażby w Bractwie Literackim w Nowym Sączu.

Promotorem w gniewskiej konfraterni mógł zostać tylko proboszcz lub jego zastępca³⁵. Zadaniem promotora było czuwanie wraz przełożonym nad moralnością i obyczajowością oraz posługa duchowa dla członków bractwa. Oprócz tego promotor był współodpowiedzialny za przyjmowanie nowych członków, prowadził korespondencję i czuwał nad majątkiem bractwa³⁶. Promotor, z wyjątkiem opłat za posługę w czasie pielgrzymki, nie pobierał opłat za swoje usługi – było to zapewne przyczyną niewielkiego majątku, którym dysponowało bractwo. Jedynym stale opłacanym urzędnikiem w Bractwie Łąkowskim był przełożony. Przełożony nie otrzymywał zapłaty z kasy brackiej a z kurii biskupiej, co wskazuje dodatkowo na wysoką pozycję bractwa.

Przełożony wraz promotorem decydowali o najważniejszych sprawach w bractwie. Obowiązki przełożonego wynikały głównie z organizacji pielgrzymki: składał rachunki promotorowi, pomagał mu na pielgrzymce a w razie konieczności nawet go zastępował. Na co dzień

³¹ K. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 55-56.

³² O urzędach w Bractwie Literackim patrz [w:] B. K u m o r, *Statuty bractwa literackiego nauki chrześcijańskiej przy kolegiacie św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2, z. 1-2, Lublin 1961, s. 357.

³³ APGn. 112a, k. 1v.

³⁴ Tamże, k. 1v.

³⁵ Tamże, k. 1v.

³⁶ K. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 45.

dbał o inwentarz bracki³⁷. Statut wymienia również zastępcę przełożonego, który za swoje posługi na pielgrzymce otrzymywał odpowiednie uposażenie³⁸.

W niektórych bractwach funkcjonowali wizytatorzy, którzy zbierali datki na cele charytatywne lub na inne związane z działalnością konfraterni³⁹. W Bractwie Łąkowskim zadania te wypełniali jałmużnicy. Statut nie wspomina nic na temat tego urzędu, ale z pozostałych dokumentów wynika, że jałmużnicy pełnili istotną funkcję w bractwie. Wyposażeni w zaświadczenia od promotora zapewniali bractwu dochód płynący z dobrowolnych ofiar⁴⁰.

Zadaniem każdego szeregowego członka Bractwa Łąkowskiego oprócz odbycia przynajmniej raz w życiu pielgrzymki do Łąk Bratiańskich – było wspieranie dzieła pielgrzymkowego przez udzielanie datków wedle swoich możliwości⁴¹.

Wiele informacji na temat przychodów i rozchodów dostarczają etaty brackie. Wpływy Bractwa Łąkowskiego pochodziły z dzierżawy za „ogród fundowany”⁴² oraz z dobrowolnych ofiar i pożyczek. W pięcioletnim okresie 1854-1859 przychody bractwa kształtowały się na poziomie 291 talarów. Od 1862-1867 wynosiły nieco powyżej tej sumy – 317 talarów. Wydatki konfraterni były przeznaczone głównie na organizację pielgrzymki. Przez cały rok jałmużnicy zbierali pieniądze na „opatrzenie chorych i osłabionych, w tej drodze i na powrót (...)”⁴³. Wydatki szły na pokrycie opłaty za przeprawę na Wisłę, dla „osób niosących chorągwie, krzyż i feretron, dla bijących w dzwony przy wychodzeniu z Gniewu oraz powracających pielgrzymów z Łąk oraz dla orkiestry – odprowadzającej pątników do Wisły i w drodze powrotnej od Wisły”. Promotor za swoje posługi w czasie pielgrzymki otrzymywał odpowiednie uposażenie. Pewne koszty były związane z utrzymaniem kucharki dla księdza i woźnicy. Część środków przeznaczano na ofiarę dla klasztoru łąkowskiego i dla ubogich. Odpowiednia suma

³⁷ APGn. 112a, k. 1v.-2.

³⁸ Tamże, k. 2.

³⁹ Wizytatorzy występowali w Bractwie Literackim w Nowym Sączu, więcej na ten temat patrz [w:] B. K u m o r, dz. cyt., s. 357.

⁴⁰ K. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 47-48.

⁴¹ Tamże, s. 50.

⁴² APGn. 112a, k. 2.

⁴³ APGn. 111, k. 25-25v.

była zarezerwowana dla chorych i słabych, którzy na swoje potrzeby mieli do dyspozycji dwóch wynajętych sanitariuszy oraz dwa wozy zaprzężone w cztery konie⁴⁴.

Na majątek bractwa składały się różnego rodzaju dobra, jak: ornaty, alby, kielichy, świeczniki, krucyfiksy, obrazy i feretrony. Niestety w aktach Bractwa Łąkowskiego próżno szukać jakichkolwiek informacji na temat inwentarza lub wizytacji biskupich, które utracono w pożarze Archiwum Diecezjalnego w Gniewie. Pozostaje tylko przyjrzeć się dokładniej nielicznym dewocjonaliom, które zostały się po Bractwie Łąkowskim w kościele pw. św. Mikołaja w Gniewie. Konfraternia użytkowała kaplicę północną, której symbolika podkreśla związek bractwa z kaplicą – w zwieńczeniu ołtarza została umieszczona rzeźba Matki Boskiej Bolesnej – patronki bractwa, trzymającej na swych kolanach Jezusa Chrystusa. Z literatury wynika, iż za obrazem św. Franciszka umieszczonym w ołtarzu znajduje się płaskorzeźba Maryi z Dzieciątkiem w typie Madonny Łąkowskiej. Do inwentarza Bractwa Łąkowskiego można zaliczyć dwa feretrony. Jeden z nich ukazuje wizerunek Matki Boskiej Łąkowskiej⁴⁵. Pod opieką Bractwa Łąkowskiego znajdowała się kapliczka, zwana „domkiem pańskim”. Stała ona na jednej z grobli nieopodal Wisły, w miejscu pierwszej stacji procesji pielgrzymkowej⁴⁶. Dzisiaj prawdopodobnie już nie ma po niej śladu.

Ostatnim rozdziałem mojej pracy magisterskiej była chyba jej najbardziej barwna część zatytułowana: *Pielgrzymki*. Autorem szczegółowej relacji z pielgrzymki z 1869 r. był ks. Andrzej Block⁴⁷. Wobec tego, że relacja została wydrukowana w czasopiśmie religijnym „Pielgrzym”, postaram się ją skrócić w paru słowach. Pielgrzymka trwała 6 dni. Trasę 90 km pomiędzy Gniewem a Łąkami Bratiańskimi procesja pokonywała w ciągu dwóch dni. Pątnicy w liczbie ok. 1500 osób wyruszyli zaraz po mszy porannej w niedzielę po Bożym Ciele, aby przybyć do Łąk Bratiańskich we wtorek rano. Pielgrzymi najpierw pokonywali promem niebezpieczne nurty Wisły, następnie obierali drogę na Susz i Prabuty. W Prabutach wedle opisu ks. A. Blocka, do procesji dołączała

⁴⁴ APGn. 113, k. 16v-17v.; H. M r o s s, *Dzieje parafii Gniew*, Pelplin 1997, s. 133-134.

⁴⁵ Na temat wystroju kościoła św. Mikołaja patrz [w:] I. S t r z e l e c k a, *Gniew*, Wrocław 1982.

⁴⁶ APGn. 112, k. 72.

⁴⁷ Relację z pielgrzymki patrz „Pielgrzym”, 26(1869).

kompania warmijska oraz bliżej nieokreślona grupa niemieckojęzycznych katolików. Pielgrzymka w tym momencie liczyła 3000 wiernych. W czasie procesji odprawiano nabożeństwa w języku polskim i niemieckim. Po dotarciu do Łąk Bratiańskich wszyscy pielgrzymi byli zobowiązani „prawdziwą pobożność i obyczajność innym dawać dobry przykład, trzeźwość zachować i wszelkich nieprzystojności unikać” oraz przyjmować sakramenty święte przez cały okres trwania pielgrzymki.

Przy końcu pragnę wysunąć najważniejsze wnioski płynące z badań nad Bractwem Łąkowskim. Bractwo Łąkowskie spełniało co najmniej trzy bardzo ważne funkcje. Po pierwsze, organizowało pielgrzymki ludności z całego Pomorza Gdańskiego, Powiśla i Warmii do Łąk Bratiańskich. Skupiało w ten sposób nie tylko ludność polską ale i niemiecką wyznania katolickiego. Po drugie, było jednym z narzędzi misji rekatalizacyjnej powiatu kwidzyńskiego i suskiego. Po trzecie – konfraternia wspierała ostatni bastion katolików we wschodniej części Prus Zachodnich przed upadkiem – sanktuarium maryjne w Łąkach Bratiańskich. Bractwo Łąkowskie było prężną organizacją wspierającą ducha polskości w trudnym okresie kulturkampfu, gdzie działalności konfraterni łąkowskiej sprzyjała tożsamość religijna i narodowa Polaków.

W wielu kwestiach w badaniach nad Bractwem Łąkowskim pozostaje dużo niejasności. Ciekawym zagadnieniem, niepodjętym przeze mnie, są relacje konfraterni gniewskiej z władzami pruskimi. W wyjaśnianiu tej tematyki i innych należałoby się posłużyć rozproszonymi źródłami rozmieszczonymi w różnych archiwach na Pomorzu i za granicą. Pozostawiam to i inne zagadnienia niezamkniętymi, jednocześnie zachęcam i oczekuję nowych rezultatów badań nad problematyką Bractwa Łąkowskiego.

KRZYSZTOF MURAWSKI

Łąkowski Brotherhood in Gniew. The study of the church's history in the west Prussia in XIX century

Summary

Łąkowski Brotherhood performed at least three important functions. First, it organized the pilgrimages of population from all Gdańsk's Pomerania, Powiśle and Warmia to Łąki Bratiańskie. In this mode it concentrated not only the Polish population, but also the German Catholic population. Second, it was one of the instruments for recatholization mission of Kwidzyń and Susz districts. Third, the confraternity supported the last bastion of the Catholics in the East part of the West Pomerania from the decline the Marian sanctuary in Łąki Bratiańskie. Łąkowski Brotherhood was full of vitality organization supporting Polish spirituality in difficult period of kulturkampf, where the activity of Łąkowski confraternity was supported by the religious and national identity of the Poles.

Translated by Jolanta Nader

Krzysztof MURAWSKI – z wykształcenia historyk i roszjznawca, z zawodu – nauczyciel. Studia ukończył na Uniwersytecie Gdańskim. Popularyzator wiedzy o Gdańsku. W kręgu jego zainteresowań leży historia wyznaniowa na Pomorzu Gdańskim w XIX w.

